

8 GROSZ.

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

8 GROSZ.

W LUBLINIE bez odnośnienia	z przesyłką pocztową
rocznie Kor. 13.00	Kor. 24.00
półrocznie „ 6.50	„ 12.00
kwartalnie „ 3.30	„ 6.00
miesięcznie „ 1.10	„ 2.00

za odnośnienie 30 hal. miesięcznie

Dla właścicieli z przesyłką pocztową

rocznie Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00.

OGŁOSZENIA:		Kor.	hal.	oj.
przed tekstem i str.		1	60.	
w tekście II i III str.		—	50.	
po tekście		—	60.	
z wiersz		2	20.	
zrobem pismem		1	00.	
lub jego miejsce				

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/2 hal. od 1 1/2. Cena egzemplarza w Lublinie 8 hal. Na stacyach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

PIERWSZO-
RZĘDNY — „OAZA” KINO (gm. hotelu) DZIŚ! Dramat życiowy ze słynnym
TEATR Europejsk.) artystą F. ZELNIKIEM w roli
tytułowej

Paragraf 14 kodeksu cywilnego.

Ceny miejsc: I—1.40 hal. (56 kop.), II—1.00 h. (40 k.), III—0.70h. (28 k.), IV—0.40 h. (16 k.).

TELEGRAMY.

komunikat austriacki.

Poniedziałek, dn. 16.X 1916 r.

WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk gener. kaw. arcyksięcia Karola.

Na granicy węgiersko-rumuńskiej nie zaszły w położeniu żadne istotne zmiany; jedynie walki trwają w dalszym ciągu.

W kacie trzech państw (Dreiländerecke) na południe od Dorna-Watry pod Nagrabach Rosjanie zostali w tył odparci, przyozem wzięliśmy do niewoli jednego oficera, 217-tu szeregowców, oraz zdobyliśmy dwa kulomioty. W ostatnich walkach wzięliśmy do niewoli pod Kirlibabą 5-oju oficerów i 1097 szeregowców, oraz zdobyliśmy pięć kulomiotów, a pod Smotrycą—3-ch oficerów i 381 Rosjan. W obydwu odcinkach rozbiły się wczoraj rosyjskie kontrataki. W okręgu Ludowej batalion bawarski zawiądnął nieprzyjacielskim stanowiskiem.

Grupa wojsk gen. marsz. polnego ks. Leopolda Bawarskiego.

Pod Narajówką, nad górnym Seretem i na południe zachód od Brodów wojska generała-pułkownika von Boehm-Ermolli'ego odparły silne natarcie. Nieprzyjaciel został wszędzie odrzucony z nadzwyczaj ciężkimi dla niego stratami. Wojska generała-pułkownika von Tersztzylskiego były silnie ostrzeliwane przez ciężką rosyjską artylerię. Z obu stron Zaturcy piechota nieprzyjacielska przeszła do ataków, które—szczególniej na północ od miejscowości tej samej nazwy, były wielokrotnie powielane przy masowym użyciu wojska. Nieprzyjaciel doznał ponownie nadzwyczaj ciężkich niepowodzeń.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

W walkach pod Sober wojska nasze wzięły do niewoli 2-ch oficerów i 212 szeregowców, oraz zdobyły 3 kulomioty.

POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Niema nic do doniesienia.

v. Hoefler, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalskiego.

—o—

komunikat niemiecki.

Niedziela, dn. 15.X 1916 r.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Front gen. feldm. następcy tronu Bawarskiego ks. Ruprechta.

Po obu stronach Somme silna walka artylerii, rozciągająca się nad Ancre ku północy i dochodząca do największego napięcia pomiędzy Courcellette a Rancourt, jako też na froncie Barleux—Ablaincourt. Ataki angielskie na północ od Thiepval doprowadziły do starć ręcznych w naszych liniach. W jednym miejscu nieprzyjaciel się usadowił, zresztą wszędzie odrzucono go z ciężkimi stratami. W okolicy Lesbœufs przeciwnika odparto. Pomiędzy Barleux i Ablaincourt Francuzi podjęli atak i zajęli wieś oraz cukrownię Genermont. W innych miejscach ich odparto. Południowa część Ablaincourt znajduje się w naszych rękach.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Chwilami silny ogień artylerii na wschód od Mozy.

WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Na froncie na zachód od Lucka wzmogła się akcja bojowa. Silny ogień artylerii, rozciągający się prawie na front Linowki (nad Stochodem), aż na wsch. od Horochowa, poprzedził ataki rosyjskie, które wczoraj ograniczyły się na terenie lasu na południ od Zaturzec i w okolicy Bubnowa i skończyły się odparciem nieprzyjaciela. Również pomiędzy liniami kolejowymi, prowadzającymi z Płuhowa i z Rohatyna do Tarnopola, jak również nad Narajówką, akcja była bardzo ożywiona.

W Karpatach odzyskaliśmy stracone 21-go września wzgórze Smotrecz.

W odcinku Kirlibaby wojsko austriacko-węgierskie osiągnęło

zyski w podjętym ataku i wzięło 444 żołnierzy do niewoli.

Siedmiogrodzka widownia wojny.

Na froncie wschodnim pomyślne walki z nieprzyjacielskimi strażami tylnymi. W wawozach granicznych Burzenlandu niema zmian zasadniczych. Po obu stronach wawozu Szurduk odparto ataki rumuńskie. Z zajętych wczoraj części grzbietu górskiego przeciwnika wyparto.

BALKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Bez zmiany.

Front macedoński.

Silne ataki nieprzyjacielskie na zachód od kolei z Monasteru do Floriny speliły na niczem.—Próby ataku na wschód od tej linii powstrzymano. W łuku Cerny toczą się walki bez zmiany położenia.

Pierwszy generał kwatrmistrz Ludendorff.

—o—

Narada austriacko-węgierska.

WIEDEN. Przybył tu prezes ministrów węgierskich, hr. Tisza, na konferencję z prezesem ministrów austriackich, hr. Stürgkiem.

Wyjazd Iliescu.

BUDAPESZT. Az Est dowiaduje się z Bukaresztu, że dotychczasowy szef sztabu generalnego rumuńskiego, Iliescu, wyjechał w misji specjalnej do Petersburga.

Śmierć ambasadora.

SZTOKHOLM. Poseł szwedzki w Berlinie, hr. Taube, zmarł 13 go b. m. w domu zdrowia w Alingsas.

Zamęt w Grecji.

BERLIN. Jak donoszą z Aten, poseł angielski złożył wizytę nowemu greckiemu ministrowi spraw zagranicznych, przez co nastąpiło nawiązanie stosunków koalicyi z nowym gabinetem greckim.

Śród wojska koalicyi, które wyładowało w Pireusie i udało się do Aten, ma się znajdować—jak donoszą pisma londyńskie—także oddział wojska rosyjskiego.

BERLIN. Według doniesień pism zagranicznych, przeważnie włoskich, francuskich i angielskich, armia grecka będzie prawdopodobnie, na żądanie koalicyi, rozbrojona. Sprzymierzeńcy zamierzają zająć wszystkie składki amunicji i zbrojownie. Aresztowania są w Atenach na porządku dziennym. Jednocześnie rozpoczęto też na wielką skalę wydawanie osób podejrzanych o sprzyja-

nie państwu centralnym. Konsula rumuńskiego w Patrasie, aresztowanego przed kilku dniami, wysłano z kraju na pobliską wyspę.

ATENY. Dziennik *Chronica* donosi, że król odbył przegląd załóg marynarki i wygłosił do nich przemowę, w której wyraził im zaufanie za werność złożonej przysiędze.

LONDYN. Według informacji Biura Reutersa z Aten, wojsko koalicyi zajęło wzgórze, panujące nad miastem, a to dla rozciągnięcia ścisłej kontroli nad ruchem handlowym w Pireusie.

Na ratunek Rumunii.

GENEWA. Paryski *Matin* donosi, że na odbytej naradzie przedstawicieli koalicyi postanowiono zarządzić szybką pomoc ratunkową dla Rumunii. Rządowi rumuńskiemu, za pośrednictwem uwiaryściłonych w Bukareszcie posłów koalicyi, zagwarantowano całość państwa rumuńskiego.

Zaniechanie ofensywy.

ROTTERDAM. Z Londynu donoszą: *Daily Telegraph* zamieszcza informację, otrzymaną z kół wojskowych, że ofensywa na froncie francuskim będzie mogła trwać jeszcze w ciągu miesiąca, poczem ze względu na klimatycznych Anglii będą musieli przejść do taktyki obronnej.

Zatopienie parowca.

Lloyd donosi, że parowiec rosyjski „Mercator” (2,827 tonn) uległ zatopieniu.

Storpedowanie „Bremen” w porcie amerykańskim?

SZCZECIN. *Pommersche Tagespost* № 281 podaje z Bremy „z absolutnie pewnego źródła” następującą sensacyjną wiadomość: „Handlowa łódź podwodna „Bremen”, która koło wybrzeży irlandzkich sześciu dni temu uniknęła sieci angielskich łodzi podwodnych, została storpedowana w porcie amerykańskim”. (Powyższej wiadomości nie potwierdzają inne źródła. *Przyp. Red.*)

NASI NASTĘPCY.

Żyjemy w czasach przeobrażania się naszego bytu i tworzenia nowych form dla życia polskiego. Lepsza, swobodniejsza przyszłość Polski, zdaje się nie ulegać wątpliwości; szłoby tylko o to, aby nie zabrakło rąk do pracy, aby zdołano w te przyszłe formy techną prawdziwie życie polskie.

Praca olbrzymia, ale też do niej musi stanąć cały łańcuch pokoleń polskim. W tym oświeceniu, pytanie, czy nie zbraknie nam następców, nabiera szczególnej wagi. Z radością też należy powitać pracę dr. Wł. Szenajcha p. t.

„Porównawcza statystyka urodzeń i śmiertelności dzieci wśród ubo-

giej ludności chrześcijańskiej i żydowskiej w Warszawie i Łodzi, w której porusza tę kwestję i usiłuje dać pewne praktyczne wskazówki.

Materiały do tej pracy zebrano w dwóch szpitalach dziecięcych: Anny i Maryi w Łodzi i Karola i Maryi w Warszawie na podstawie informacji, zbieranych od matek zgłaszających się do tych szpitali z choremi dziećmi. Cała statystyka obejmuje 21,657 matek chrześcijańskich, które razem miały 98,289-ro dzieci i 4,367 matek żydówek, które urodziły 19,967 dzieci. Te ogólne cyfry wskazują, że kobiety u nas rodzą dużo dzieci: średnio wypada na jedną matkę — dziewięcioro.

Przyrost ludności wynosi dla Warszawy przeszło 29 proc. Pod tym względem stoi Warszawa w stosunku do innych miast Europy na piątym miejscu. Najwyższy przyrost wykazują Poznań — 31 proc., najniższy — Paryż 18 i Genewa 14. Pozostaje jednak pytanie, jak przedstawia się ten przyrost w przyszłości? Oczywiście trudno dać ścisłą odpowiedź wobec zupełnego prawie u nas braku odpowiedniej statystyki, można jednak z posiadanych materiałów wyciągnąć wiele ciekawych wniosków. Interesującym jest szczególnie wyświetlenie, w jakim stopniu ujawnia się u nas, szerząca się na Zachodzie, tendencja ograniczania liczby dzieci w rodzinie.

Według zebranych przez dr. Szenajcha materiałów, u nas dotąd nie ujawniło się to dążenie wśród szerszych mas. Wniosek ten wydaje się jednak zbyt optymistyczny. Wysoka przeciętna cyfra dzieci, wypadająca na jedną matkę, oraz duża liczba dzieci u starszych małżeństw stwierdzają tylko, że doniedawna jeszcze nie było takich dążeń. Co innego zupełnie wykazują, zdaniem naszym, cyfry podane przez dr. Sz. o małżeństwach młodszych, gdzie jedno dziecko wypada na 3—4 lata pożywania i największy procent (52) wypada na jedno dziecko w rodzinie. W małżeństwach starszych urodziny dziecka wypadają co 2—3 lata pożywania; większość rodzin tych posiada 5—9 dzieci.

Z obserwacji życiowej, dochodzi się do wniosku, że wśród młodszych małżeństw dążenie do ograniczania liczby dzieci jest już rozpowszechnione. Prąd ten idzie z góry od warstw zamożniejszych i jeżeli nie ogarnął jeszcze w całości warstw ludowych, zwłaszcza na wsi, to tylko z uwagi na pewne skrupuły religijno-moralne, które zresztą ustępują bardzo często wobec twardych warunków życiowych.

Należy więc zorganizować opiekę społeczną nad dziećmi, a przede wszystkim przedsięwziąć wszystko niezbędne do podniesienia dobrobytu warstwy pracującej, uzdrowienia dzielnic i mieszkań robotniczych, które mają, jak stwierdza statystyka dr. Sz., ogromny wpływ na śmiertelność dzieci. Groźne niebezpieczeństwo stanowi też rozpowszechniająca się coraz bardziej praca fabryczna kobiet i dzieci. Ponieważ po wojnie ruch ten zwiększy się jeszcze, wobec zmniejszenia się liczby mężczyzn i podrożeń warunków utrzymania, więc jednym z najpilniejszych zadań jest zabezpieczenie prawne robotnic matek i poprawa warunków zdrowotnych w fabrykach.

Gorąco pragnąć należy, aby głos dra Szenajcha dotarł jaknajdalej i... jaknajszerzej, aby nasi politycy, działacze społeczni i finansisci więcej brali pod uwagę sprawy życia i zdrowia narodu, bo jest to największy i najcenniejszy skarb, którego zmniejszenie przyniesie niepowetowane straty we wszystkich dziedzinach.

2 estrady i sceny.

Teatr Wielki. Dziś po raz czwarty piękna operetka Nedbala „Polska krew”.

We środę po raz trzeci doskonała komedia Pawła Gavaulta „Szalona Beniamina” (Urwis), która na naszej scenie zyskała sobie długotrwałe powodzenie, dzięki znakomitej grze p. Winiaszkiewiczowej, p. Kochanowicza i całego węgole zespołu.

— We czwartek piękna operetka J. Straussa (ojca) „Zemsta nietopora” w której ukażą się po raz pierwszy dwie nowe sily: pani Sobol-Milewska w roli księżniczki Golicyna i p. Worch, znany amator, obdarzony pięknym głosem, w roli adwokata Falkego.

Pan Kochanowicz, reżyser komedii, odbywa próby sceniczne z głosnej komedii Pawła Gavaulta „Złota ciocia”, w której po raz pierwszy ukażą się: p. Stanisława Słubicka, panna Helena Święciecka oraz p. Karol Rdzawicz.

KRONIKA.

Z MIEJSTA.

**** Z teatru „Miniatura”.** (Zjednoczonych artystów). Od wtorku w teatrze „Miniatura” idzie interesujący program, mianowicie: „Historia drzewa genealogicznego” z mowami obrazami oraz „Księżniczka dolarów” operetka z melodyjną muzyką L. Falla, wreszcie „Pół godziny pieśni” z udziałem p.p. Lubicz, Pirand, Dolskiej, Bończą i innych.

**** Występy Karola Adwentowicza w Lublinie.** W przyszłym tygodniu rozpoczyna w Lublinie swoje występy z własną trupą znakomity artysta teatru rozmaitości w Warszawie p. Karol Adwentowicz. Na pierwsze przedstawienie dany będzie głosny dramat Augusta Strindberga p. t. „Ojciec”, w którym Adwentowicz odwarza jedną z najlepszych swoich ról. Następnie odegrana zostanie słynna komedia Hauptmana „Kolega Crampton”, a na trzecim i ostatnim przedstawieniu ujrzymy dramat Lwa Tolstoja „Żywy trup”, który się cieszy w Warszawie wybitnym powodzeniem. Zespół, towarzyszący świetnemu artyście, zorganizowany jest z lepszych sił teatrów prywatnych w Warszawie. Widzimy w nim nazwiska panów: Muszyńskiego, Krzewińskiego, Sawickiego, Tańskiego, Larewicza, Rosińskiego oraz pań: Artówny, Jasińskiej, Masówny, Wisnowskiej i t. d.

**** Z Tow. Krzewienia Oświaty (Uniwersytet ludowy).** Zarząd Twa Krzew. Oświaty przygotował program poranku muzycznego ku uczczeniu rocznicy śmierci Księcia Józefa Poniatowskiego. Poranek miał się odbyć w niedzielę dn. 22 b. m. (rocznica) — przypada 19/X — w dzień powszedni; ponieważ jednak na ten dzień przeznaczona została uroczystość przeniesienia prochów powstańców z 1863 r., postanowiono odłożyć poranek na niedzielę dn. 29 b. m. Program szczegółowy ogłosimy niebawem.

**** Seminarium nauczycielskie żeńskie.** Otrzymałyśmy z c. i k. Biura prasowego w Lublinie do ogłoszenia: Publiczne seminarium nauczycielskie żeńskie w Lublinie otwarto dnia 13 października uroczystym nabożeństwem, które odprawił katecheta Zakładu. Po gorącej przemowie katechety, wzywającej do usilnej pracy dla dobra szkoły polskiej rozpoczęła się nauka na dwu kursach niższych. Uczęszcza dotychczas na kurs pierw-

szy kandydatek 28; na drugi — 16. Dalsze zgłoszenia wpływają. Organizacya wzorowej szkoły początkowej w toku. Dyrektorem zakładu jest p. Władysław Jankowski, znany pracownik na polu naukowych badań w zakresie literatury polskiej i wydawca dzieł dla użytku młodzieży.

**** Tow. Farmaceutów Król. Polsk.** Dowiadujemy się, że władze okupacyjne zatwierdziły statut Tow. Farmaceutów Polskich z prawem działalności na obszarze ziem: Lubelskiej, Radomskiej, Kieleckiej i Piotrkowskiej. Stosownie do § 19 statutu zorganizowany został oddział lubelski, a do zarządu tegoż zostali wybrani: Fr. Kocowski — prezes, G. Haberlau — wiceprezes, H. Czerwiński — sekretarz, A. Rył — skarbnik i R. Barszczewski — bibliotekarz. Nadto członkowie założyciele utworzyli komitet organizacyjny, który zajął się rozesłaniem zaproszeń na zebranie organizacyjne T-wa, odbyć się mające dnia 1-go listopada r. b. w Lublinie, w sali Tow. Hygienicznego (gmach po Dominikański) o godz. 10 rano.

**** Szkoła Muzyczna.** Przypominamy, że w dniu dzisiejszym dalszy ciąg egzaminów kandydatów na uczniów i uczennice Szkoły Muzycznej o godz. 4-ej po poł. (gmach katedralny). Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu Kancelarya Szkoły (tamże) od godz. 4-ej do 7-ej po poł.

**** Wystawa.** Wczoraj w księgarni p. Kotlarskiego (Krak.-Przedm. № 39) otwarto wystawę rysunków utalentowanego karykaturzysty p. W. Ziolkowskiego. Cena wejścia 10 hal. Cały dochód przeznaczony został na rzecz Tow. Przyjaciół Uczące się Młodzieży.

**** Rejestracya strat wojennych, poniesionych przez własność nieruchomą, handel i rzemiosła w miastach Ziemi Lubelskiej.** Główna Komisya Szacunkowa Miejska do rejestracyi strat, poniesionych wskutek wojny przez własność nieruchomą, handel i rzemiosła w miastach Ziemi Lubelskiej, podaje do wiadomości osób interesowanych, że ukończone zostało szacowanie strat za czas od Sierpnia 1914 roku do dnia 1-go stycznia 1916 roku. Z uwagi jednak, że wskutek przedłużającej się wojny, straty trwają w dalszym ciągu, Komisya Szacunkowa upoważniona została do dalszego szacowania za czas od 1-go stycznia 1916 r. do 1-go stycznia 1917 r., to jest za rok bieżący.

Dla tego też podaje się do wiadomości osób poszkodowanych, że: Właściciele nieruchomości, którzy chcą otrzymać ewentualne odszkodowania za zajęte lokale przez rezerwistów, urzędników ewakuowanych, rekwizycję lub znieszenie lokali przez wojska, oraz w celu obrony swoich nieruchomości od wystawienia na licytację przez wierzycieli z powodu niemożności wypłacenia się wskutek ciężkiego przesilenia ekonomicznego, winni jak najprędzej zgłaszać do Komisji swoje straty. Handlujący i rzemieślnicy, którzy chcą korzystać z wynagrodzenia za pobrane od nich towary przez władze wojskowe, winni zgłosić pretensje swoje bez względu na to czy posiadają kwity formalne lub nieformalne, a to w celu zarejestrowania dowodów przez Komisję Szacunkową. Tym poszkodowanym, którzy już przedstawili straty swoje za okres czasu od sierpnia 1914 roku do 1 stycznia 1916 r., a ponoszą je w dalszym ciągu, Komisya Szacunkowa będzie uzupełniać operaty. Kto zaś nie zgłosił strat swoich od początku wojny, może je teraz przedstawić do Komisji. Główna Komisya Szacunkowa Miejska zwraca uwagę osób poszkodowanych,

że kto nie będzie miał oficjalnie potwierdzonych przez Komisję strat, i tem samem nie zostanie włączony do Wykazu poszkodowanych wskutek wojny, nie będzie mógł otrzymać ewentualnego odszkodowania.

**** Z magistratu.** Z chwilą objęcia wszelkich agend miejskich przez Zarząd autonomiczny przejdzie na miasto także troska o politykę bezpieczeństwa mienia i osób, którą obecnie zastępczo wykonują c. i k. władze okupacyjne przez własne organa.

Aby nowy ten zarząd zastał sprawę przygotowaną i przynajmniej w głównych szczegółach obmyślaną, przystępuje się już obecnie do zorganizowania straży bezpieczeństwa (milicyi) przynajmniej w głównych zarysach, pozostawiając rozszerzenie tej sprawy i zabezpieczenie trwałych źródeł dochodów na utrzymanie jej przyszłemu Zarządowi miasta.

Sprawa zorganizowania autonomicznej straży bezpieczeństwa jest tem pilniejszą, ile że c. i k. wojskowość z czasem będzie musiała ścigać żołnierzy policyjnych. Ale i bez względu na to, postępowanie się *własnymi organami bezpieczeństwa* jest zawsze szczególnie ważnem uprawnieniem każdego zarządu miejskiego.

Na pokrycie wydatków, połączonych z utrzymaniem projektowanej milicyi potrzebna jest jeszcze kwota miesięcznie około 7000 kor. Kwotę tę rozdzieli się równomiernie na wszystkich mieszkańców miasta w ten sposób, że każdy właściciel nieruchomości złoży tytułem „opłaty na utrzymanie milicyi” jednorazowo z góry t. j. za czas przejściowy trzechmiesięczny kwotę odpowiadającą stosunkowi: od 50 głów 75 kop., od 51 do 100 głów 1 rub. miesięcznie i t. d. którą rozłoży na lokatorów, w formie opłaty pogłównego.

Nadto opłaca sklepy, handel i inne przedsiębiorstwa przemysłowe jednorazowo z tego samego tytułu i za ten sam okres kwotę od 12 k. do 3 rub.

Zebrany w ten sposób fundusz umożliwi zrealizowanie tej pięknej kwestyi.

Magistrat miasta Lublina ogłasza w dzisiejszym numerze konkurs celem obsadzenia biur milicyi i posad milicyantów.

**** Jak zbudowane jest ciało ludzkie?** Dr. Jadwiga Bobrowska rozpoczyna w środę dnia 18-go b. m. cykl 6 wykładów popularnych z anatomii i fizjologii człowieka. Wykłady te zorganizowane staraniem Wydziału Społeczno-Wychowawczego przy Lubelskiem Stowarzyszeniu Społyców odbywać się będą w lokalu Stowarzyszenia — (ul. Bernardyńska № 2 — róg Kraków. Przedm.) w środy i i piątki. Początek zawsze o godz. 8 ej punktualnie.

**** Ze Związku Kelnarów.** W niedzielę w lokalu Związku Kelnarów odbyła się narada zarządu Związku wraz z właścicielami restauracyi, cukierni i kawiarni. Po zagojeniu zebrania przez prezesa Związku, p. Kłosowskiego, który wyjaśnił, że celem zebrania jest poinformowanie szczegółowe pp. właścicieli o zadaniach Związku i wytworzenia bliższego kontaktu pomiędzy właścicielami i Związkiem i po zapoznaniu przez p. Feliksa Moskalewskiego zebranych z ustawą i regulaminem Związku, wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp.: Głogowski, Chodkowski, Domański, Moskalewski i członkowie zarządu Związku. Z dyskusyi tej wynikało, iż pp. właściciele chętnie gotowi są popierać akcyę zarządu Związku, mającą na celu pod-

niesienie stanu moralnego i materialnego członków Związku oraz czynnie współdziałać pracy Zarządu w tym kierunku. Poruszono przy tej sposobności kilka spraw czysto zawodowych oraz omówiono kwestyę utworzenia nowej kategorii członków, mianowicie: popierających, do liczby których mogliby zapisywać się p.p. właściciele restauracji i cukierni. Cały przebieg rozpraw oraz poruszane w nich tematy pozwalają stwierdzić, że zarząd Związku dobrze pojmuje swoje zadania i stara się wykonać je jak najlepiej oraz, że w pracy tej znajduje życzliwe poparcie ze strony pracodawców.

Wykaz ruchu chorych zakaźnych, meldowanych w Wydziale Sanitarnym przy Magistracie miasta Lublina za wrzesień 1916 r.

Rodzaj choroby	Pozostało z d. 31 sierpnia	Przyb. ub.m.	Wyzdro. wiało	Zmarło	Pozostało na d. 1 października
Tyfus brzuszny	12	19	11	1	19
Tyfus plamisty	19	33	40	2	10
Tyfus powrotny	—	—	—	—	—
Ospa naturalna	—	—	—	—	—
Dyzenterya	9	8	4	2	11
Cholera	—	—	—	—	—
Szkarlatyna	4	8	2	—	10
Odra	—	—	—	—	—
Difteryt	—	—	—	—	—
Zapalenie nagm. opon mózgow.	—	—	—	—	—
Róża	—	1	—	—	1
Tęžec	1	—	1	—	—
Razem	45	69	58	5	51

Spekulacja spirytusem. W ostatnich czasach spekulanci handlujący spirytusem podnieśli cenę 1/2 wiadra spirytusu z 8 kor. do 14 kor., zarabiając w ten sposób 100 procent. Należy zwrócić na to uwagę konsumentów i ostrzedz ich, aby nie czynili zapasów po takich cenach, gdyż monopol wódczany wejdzie w życie od 1 listopada i wtedy cena spirytusu wynosić będzie za 1/20 wiadra około 8 kor.

NA DYECIE.

Przejadłeś się, mój bracie! Gniewie cię coś w dotyku, stęskasz, kurczysz się i rękami obmacujesz sobie obolaty żywot. Oj, widzi mi się, że kuracja będzie niezbędna, że przeprowadzić musisz ścisłą dyetę.

Przejadłeś się, mój bracie! Już ci, wszyscy wiedzą, że twa niestrawność nie pochodzi z pospolitego obżarstwa.

Bo ty lubisz cukierki, wiecznie młody polski Stowianinie! Byle ci rzec: naści cukierków za dwa grosze z różnymi smakami o krasnych kolorach—a już się szczęśliw i na całe gardło wyśpiewujesz: „Wesoły szczęśliwy Krakowiaczek ci ja!” Jak to zuch był z ciebie i jaki mocarz!

Ale cóż! Nabawiłeś cię zgagi po spożyciu smakołyków ze słodkiego krochmalu i farbki! Zwiesiłeś głowę, czujesz się dziwnie słabym, bezzilnym, zniechęconym, bezzadnym... Pesymizm cię ogarnia jak zwykle przy niestrawności.

Ale nie czas teraz na wyrzuty! Na cóż się zda wspominać ci naiwność i łakomstwo? Oszczędzimy ci w twem utrapieniu wysłuchania admonicyi w rodzaju: „A widzisz? Nie ostrzegano cię?”...

Ale nie ma rady. Musisz teraz ścisłą dyetą reparaować swój organizm. Musisz wyrzec się farbowanych karmalków, a karmić się rzetelnym polskim chlebem, który sam zdobędziesz w pocie czoła, orząc żagony ojców, w trzeźwym, przyziemnym trudzie, ale z myślą jasną i ze spokojem w sercu. Ten polski chleb, zdobyty pracą własnych rąk, wyjdzie ci na zorowie, skrzepi cię i sił ci doda tyle, że w stosownej chwili i z dyablem wzmiesz się śmiało za bary, gdyby ci chciał w orze na twojej ziemi przeszkadzać.

Dziś słabujesz i trza ci dyety. Wejdźże w siebie, a potem rozejrzyj się dokoła! Przestań kłócić się z sąsiadami, oni twoich cukierków nie byli łakomi, przestań szkolować tych trzeźwych rolników, co sadzili kartofle, gdyś ty uważał się za wybrańca, proroka i nadezłowieka w dymie chwały! Bierz się z sąsiadami razem do pracy, mój biedny przyjacielu, obsiewaj swoją rolę i czuuj u grobli, bo wielkie wody płyną i płyną... Czuwaj, bo pracy ogrom masz przed sobą, a do wieczora jeszcze daleko! I pamiętaj, bracie, że twa siła w zgodzie—i że gromada to wielki człowiek. Tylko w gromadzie coś znaczysz, mój biedny zuchu! (Kur. Codz.)

WOJNA.

W Grecyi.

Rząd prowizoryczny w Salonikach ma skład następujący: Venizelos—prezydent ministrów, Negropontes—minister finansów, Polotos—minister spraw zagranicznych, Argyropulos—podsekretarz państwa spraw zagranicznych, Mianlis—minister marynarki, Sophulis—minister spraw wewnętrznych, Dingas—minister oświaty, Michalakopulos—minister handlu, Spyrossinos został zamianowany prezydentem Izby.

Venizelos wystosował do mocarstw koalicji prośbę, by uznały rząd prowizoryczny.

Admirał Fournet wystosował do rządu greckiego nową notę, żądającą prawa kontroli nad policją grecką, zakazu noszenia broni i transportowania materiału wojennego do Tessalii, wreszcie konfiskaty wywozu pszenicy do Tessalii. Wszystkie żądania zostały przyjęte.

Domaganie się przeniesienia wojny do Anglii.

Z Drezn donoszą, że na jednym z zebrań w Plauen, na którym wypowiedziano się za szybkim zwalczeniem Anglii, zabrał także głos wice-admirał Kirchhoff, który między innymi oświadczył co następuje: „Wszystkie krwawe ofiary są daremne — i szybkie zakończenie tych straszliwych zmagania jest nie do osiągnięcia, dopóki tylko kraje sprzymierzonych z Anglią ludów odczuwają okropności wojny. Całe życie gospodarcze Niemiec, skazane na wywóz swej produkcji, może tylko wówczas osiągnąć nowy rozkwit, jeżeli Anglia będzie pokonana tak dalece, iż wolność mórz będzie istotnie ubezpieczona. Ten bezwzględnie konieczny cel będzie tylko wówczas osiągnięty, jeżeli wojna w znaczenie większej mierze, aniżeli dotychczas, zostanie przeniesiona do Anglii i jeżeli kraj ten we wnętrzu swem nawiedzony będzie zarówno brakiem produktów żywnościowych i surowców, jak też zburzeniem najważniejszych zakładów i zabiciem najważniejszych środków komunikacji. Zgromadzeni oczekują — kończył wice-admirał Kirchhoff — że genialnemu kierownictwu wojskowemu będzie pozostawiona wolna ręka przy zastosowaniu wszelkich środków, prowadzących do zwalczenia Anglii.

Najbezwzględniejszemu zastosowaniu tych środków walki nie mogą stanąć na przeszkodzie żadne względy polityczne”.

Wzburzenie w Norwegii.

W Norwegii zapanowało silne wzburzenie z powodu ogłoszenia urzędowego, że łodzie podwodne niemieckie zatopiły dotychczas 170 okrętów norweskich. Dzienniki domagają się energicznej akcji ze strony rządu. Nastroj przychylny dla koalicji wzmagają się. Z Chrystianii donoszą, że rozporządzenie królewskie postanawia, iż łodziom podwodnym, uzbrojonym do użytku wojennego i należącym do państw prowadzących wojnę, nie wolno poruszać się, ani zatrzymywać na wodach norweskich. Łodzie, przekraczające zakaz, narażają się na niebezpieczeństwo, że będą zbrojnie zaatakowane. Z powodów złej pogody albo uszkodzeń, może łódź podwodna wpłynąć na obszar norweski, musi się jednak trzymać tylko na powierzchni i wywiesić flagę narodową. Inne łodzie podwodne nie mogą również wpłynąć na obszar norweski inaczej, jak tylko podczas białego dnia, na powierzchni wody i z wywieszoną flagą narodową. Rozporządzenie ma moc obowiązującą od dnia 20 b. m.

Decyzja zapadnie na Bałkanie.

Journal de Geneve pisze: Jest rzeczą niepojętą, dlaczego ustawicznie się twierdzi, że rozstrzygnięcie wojny światowej zapadnie na zachodnim, względnie na wschodnim froncie. Gdyby tak było, w jakim celu wysyłałby cesarz Wilhelm Mackensena i Falkenhayna na Bałkan. W jakim celu również udał się wobec tego marszałek Hindenburg na front macedoński. Otóż zagadka tłumaczy się tem, że front bałkański jest obecnie najważniejszym. Decyzja w wojnie światowej zapadnie na Bałkanie.

Asquith o sytuacji wojennej.

W Izbie gmin podczas omawiania innych terenów wojny oświadczył Asquith: Dzień za dniem spoglądamy z przyjaznem zainteresowaniem i dumą na wspaniałe czyny, dzielność, wytrzymałość i strategiczną wiedzę, jakie Rosya i Włochy okazują na rzecz wspólnej sprawy sprzymierzonych. Między sztabami generalnymi czterech mocarstw panuje zupełne porozumienie, z czego wynika zgoda w zapatrywaniach i w dążeniach. Nasza wdzięczność należy się w równej mierze i jest tak samo gorąca dla mniejszych państw Belgii, Serbii a teraz Rumunii, której król i naród, mimo tysięcy głosów, które domagały się chwiejnej, samolubnej neutralności, przyłączyli się do naszej sprawy.

Pragnąłbym, bym mógł dodać do tego: Grecya (żywe oklaski)—Grecya ze swymi wiecznymi wspomnieniami dzielności i zwycięskiego o poru wobec ataku barbarzyńców i tyranów, Grecya, której szczęście i wolność my niemal od wieku usilnie ochraniały. Chcę tylko powiedzieć, że także jeszcze teraz Grecya, mądrze kierowana i zarządzana, może odegrać honorową rolę po tej stronie, po której miejsce jej jest wskazane na podstawie wszystkiego, co jest wielkiem i sławnem we wspomnieniach jej przeszłości. (Oklaski).

Omawiając angielsko-francuską ofensywę na froncie zachodnim, oświadczył Asquith: Na froncie dziejącemu mił posunęliśmy się o siedem mil. Zdobyliśmy przytem szereg leżących za sobą bardzo silnie umocnionych linii. Znamiennym jest

bardzo ważny fakt, że w żadnym wypadku nieprzyjacielskie przeciwdziałania nie zdołały nas z żadnej ze zdobytych pozycji wypędzić. Nasza artylerya osiągnęła wielką przewagę nad nieprzyjacielską. Natychmiastowym, już urzeczywistnionym sukcesem było, że zmusiliśmy nieprzyjaciela do zaniechania ataków na Verdun i do pozostawienia na froncie zachodnim znacznych sił, które były przeznaczone na wschód.

KORESPONDENCYA Z PRZEBYWAJĄCYMI W ROSYI.

Ewa Plutowa żona Marcina Pluty z rosyjskiej armii czynnej 18 dywizyjny obóz piechoty 5 zwód zawiadamia go o swoim i rodziny zdrowiu i prosi o wiadomości. Adres: gmina Wojciechów wieś Kolonia Sporniak per. Lublin. 1523

Katarzyna Słomka żona Piotra Słomki, z rosyjskiej armii czynnej 75 artyleryjska brygada 3 baterja, zawiadamia go o zdrowiu całej całej rodziny i prosi o wiadomości. Adres: wieś Struża gmina Jaszców przez Lublin. 1516

Komarnicki Bronisław z Lublina Szpitalna 5 zatrudniony brakiem zupełnej wiadomości od syna **Leopolda Komarnickiego**, znajdującego się w czerwcu 1915 roku pod Minskem, armia rosyjska. Siostrzeński Łagier, 71 zapasowy piechotny batalion 7 rota, skąd miał być wysłany do Odeskij lub Kijowskiej wojennej szkoły artyleryjskiej. Uprasza pisma zakordonowe o rozgłoszenie niniejszego, aby tą drogą głos nasz doń doszedł. Ktoby wiedział cokolwiek o nim zechciał skawić tą samą drogą zawiadomić nas. Prosimy pisma w Rosyi o przedruk powyższego. 1522a

Goździowa Franciszka z Rudki gm. Niemce, Lubelskiej gubernii, prosi męża swego Józefa Goździę z armii rosyjskiej który w 1915 roku był przy stacyi Łuków w prowiantowych składach, o wiadomości tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk powyższego 1522b

Bronisława Płaza, żona Tomasza Płazy z rosyjskiej armii czynnej 3 zapasowy saperny batalion 1 rota zawiadamia go o swoim i rodziny zdrowiu i prosi go o wiadomości. Adres: Lublin Bychawska 136. 1529

Marcjanna Rogowska żona Jana Rogowskiego z rosyjskiej armii czynnej 120 zapasowy marszowy batalion piechoty 6 rota z zwód, zawiadamia go o swoim zdrowiu i rodziny i prosi go o wiadomości. Wios Witoszyn, gm. Celejów, pow. Puławy przez Lublin. 1534

Agnieszka Waś, żona Piotra Wasia z rosyjskiej armii czynnej (miasto Samara) 102 zapasowy pułk piechoty, 6 rota zawiadamia go o swoim i rodziny zdrowiu i prosi o wiadomości: gmina Celejów, wieś Witoszyn, poczta Puławy przez Lublin. 1533

Rodzice Jana Gieroby, (ślusarza kołoi Nadwiś, depot Mołodeczno gub. wileńskiej 9 cyrkuli rygo ordowskiej służby trakcyjnej) zawiadamiają go, że w domu wszyscy zdrowi i wszystko dobrze. Jeżeli możecie napisać częściej to będziemy o ciebie spokojniejsi. 1524

Józef Persona brat Kazimierza (z rosyjskiej armii czynnej Petrograd, zapasowy batalion, Lejb Gwardya fiński pułku, 3 rota, 2 zwód) zawiadamia go, że wszyscy są zdrowi i na dawnym miejscu proszę go o wiadomości. Adres: wieś Struża gm. Jaszców p. Lublin. 1527

Marjanna Lis z Lublina Bychawska 136 zawiadamia męża Feliksa z rosyjskiej armii czynnej 14 armeński korpus 18 artyleryjska brygada, że wszyscy w domu zdrowi i proszą o wiadomości. 1530

Anna Kniżek, żona Franciszka Kniżka, z Lublina ewakuowanego do Eksternostawia uprasza go o przysłanie pieniędzy, również syna prosi o wiadomości i pieniędże, gdyż znajduje się w kłopotach pieniężnych (Charkow ul. Grekowska 86). Pisma polskie i rosyjskie upraszam o przedruk. 1535

Bojankiewiczowie — rodzina FELIKSA Daszkiewicz z Karczysk, gub. Lubelskiej, ewakuowanego do Rosyi zawiadamiają o swoim zdrowiu — mały Kaziezek zdrowy i prosi o wiadomości tą samą drogą na „Głos Lubelski”; o cioci Rybińskiej, stryjostwa Daszkiewiczach i może cokolwiek o Kazimierzu Bojankiewiczach z armii czynnej. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk.

Z Warszawy.

Święta żydowskie w Warszawie.

O świętach żydowskich w Warszawie, tak pisze *Warsz. Tgb.*

„Na wszystkich ulicach warszawskich, począwszy od Muranowa aż do Alei Jerozolimskich, święta żydowskie w roku bieżącym wyraziły silniejsze piętno, niż zwykle. Wszystkie bez wyjątku sklepy żydowskie były zamknięte (od środy o zmroku do piątku wieczora). Jednakże po ukończeniu świąt asymilatorzy potwierdzali swoje sklepy na ulicach chrześcijańskich, pomimo soboty...

Studenci żydowscy starali się uprzednio o uwolnienie ich przez święta od wykładów (?). Oświadczone im, że to niemożliwe, a jednak żaden na wykłady się nie stawiał. Do synagogi przy ul. Tłomackiej nie wpuszczano studentów żydów, o ile nie mieli biletów wstępu. Wyjaśniono zakaz ten zbyt wielką liczbą studentów żydów. Tych studentów, którzy usiłowali się przeciwstawić rozporządzeniu, odprowadzano do komisaryatów, gdzie spisano protokoły o pogwałcenie spokoju publicznego... Od dawna już — notuje dalej *Warsz. Tgb.* — nie widziano nad Wisłą tylu żydów, wytrząsających kieszenie nad wodą przy modłach. Na giełdzie przez oba dni świąt nie dokonano żadnych operacji pieniężnych”.

Ewakuacja niestałej ludności.

„Centrum demokratyczne” zgłosiło do rady miejskiej w sprawie ewakuacji niestałej ludności Warszawy wniosek, uzasadniony faktami następującymi:

„Zważywszy, że liczba osób, korzystających ze wsparć, stale się zwiększa i doszła w czerwcu 1916

r. do 112,791 osób, że wobec zamierania życia ekonomicznego w Warszawie i wyczerpujących się środków tych osób, które posiadały pewne oszczędności, liczba ta się zwiększać będzie i nadal; że utrzymanie tak wielkiej liczby osób nadmiernie obciąża i niemal przekracza środki miasta; że dłuższe udzielanie wsparć zamiast pracy demoralizuje ludność i przedstawia groźny objaw na przyszłość; że, jak twierdzą, znaczna część osób, korzystających ze wsparć, przybyła do Warszawy dopiero podczas wojny lub na krótko przed jej wybuchem; że więc jest stosunkowo w pomysłniejszych warunkach; że, gdy w Warszawie brak pracy, rolnicy uskarżają się na brak rąk do pracy; że na wsi w każdym razie utrzymanie jest tańsze i łatwiejsze — wzywa magistrat, ażeby zbadał, ile osób z pośród ludności t. zw. niestałej, otrzymującej wsparcia, przybyło do Warszawy dopiero w latach 1914, 1915 i 1916 ażeby poczynił odpowiednie kroki, iżby ludność ta była ewakuowana do poprzedniego miejsca zamieszkania, a w każdym razie, ażeby do wydatków na jej utrzymanie pociągnięte były właściwe gminy”.

Wniosek będzie przedmiotem obrad prawdopodobnie na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej.

Z kraju.

— **Zniesienie języka niemieckiego w szkołach ludowych.** Piotrkowski *Dziennik Narodowy* donosi: Otrzymujemy następujący komunikat urzędowy:

Założone przez kierowników i kierowniczkę szkół ludowych piotrkowskich protokołarnie dnia 25 września b. r. oświadczenia w sprawie usunięcia z programu naukowego szkół ludowych nauki języka niemieckiego — przyjmuje c. i k. Ko-

menda obwodowa za wyraz życzeń i opinii rodziców.

Uwzględniając wolę rodziców, zawieszają c. i k. Komenda obwodowa naukę języka niemieckiego w szkołach ludowych miejskich i szkoły te, dotychczas 4-klasowe, przekształca na 3-klasowe, w myśl reskryptu c. i k. Wojskowego Zarządu gubernialnego z dn. 31 września 1916. Z. № 10165.

Skutkiem tego przekształcenia ulegnie zmianie numeracja klas, a mianowicie:

Dotychczasowa I a klasa będzie: I-a kl. oddz. 1-ym, II-a kl. będzie I-a kl. oddz. 2 im, III a kl. będzie II-a kl. oddz. 3 im, IV-a kl. będzie II-a kl. oddz. 4-ym, V-a kl. będzie III a kl. oddz. 5-ym, a w przyszłości VI-a kl. będzie III a kl. oddz. 6.

Klasy należy do dnia 14 zaopatrzyć w napisy, uwidoczniające nową numerację.

Schneider oberstleut.

Z Galicyi.

(:) **Nowy rektor uniwersytetu Jagiellońskiego.** Na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dokonano wyboru nowego rektora w miejsce prof. Rozwadowskiego. Wybór padł na prof. Władysława Szajnochę, który już poprzednio, a mianowicie w r. 1911—1912 piastował godność rektorską. Prof. Szajnocha, syn znakomitego historyka, urodzony w r. 1857, zajmuje od lat 30 katedrę geologii i odznaczył się szeregiem znakomych prac naukowych.

(:) **Tow. popierania polskiego przemysłu kobiecego w Wiedniu.** Wydział towarzystwa podaje do wiadomości, że pani Marya Wysocka, która pełniła dotychczas urząd sekretarki, musiała z powodu przeniesienia się do

Lublina złożyć ten urząd. Przyjmując tę rezygnację, uchwalił wydział gorące podziękowanie dla p. Wysockiej, za jej wielkie zasługi, przy pierwszej organizacji towarzystwa. Wydział wybrał pannę Maryę Gromnicką sekretarką.

(:) **Posłuchanie d-ra Bobrzyńskiego u cesarza.** *N. Fr. Presse*, podając wiadomość o posłuchaniu d-ra Bobrzyńskiego u cesarza, donosi z polskich kół politycznych: Audyencya d-ra Bobrzyńskiego stoi w związku z posłuchaniem prezesa Koła polskiego d-ra Bilińskiego. Słychać też w tych kołach, że Biliński zwrócił się do cesarza z prośbą, by przyjął na posłuchaniu także innych polityków polskich i że cesarz uczynił tej prośbie zadość przez przyjęcie d-ra Bobrzyńskiego.

Rozkład kolejowy

od 1 października 1916 r.

Z LUBLINA ODCHODZĄ:

Do Kowia:	Do Łukowa:
№ 3—1.38 w nocy.	№ 1011—6.10 rano.
№ 15—10.55 rano.	№ 1015—10.12 wiecz.
№ 1—3.22 po poł.	
№ 17—5.17 po poł.	Do Dębicy:
	№ 1111—6.40 rano.
Do Trzebini (via Dęblin):	№ 1115—9.12 wiecz.
№ 18—3.51 w nocy.	
№ 12—6.17 rano.	Do Wiednia:
№ 2—1.17 po poł.	№ 4—5.05 rano.
№ 16—10.13 wiecz.	

DO LUBLINA PRZYCHODZĄ:

Z Kowia:	Z Łukowa:
№ 18—3.36 w nocy.	№ 1012—4.43 w nocy.
№ 4—4.50 w nocy.	№ 1106—7.20 wiecz.
№ 2—12.48 w poł.	
№ 16—9.48 wiecz.	Z Dębicy:
	№ 1112—9.40 rano.
Z Trzebini (via Dęblin):	№ 1114—6.49 wiecz.
№ 15—10.40 rano.	
№ 1—3.07 po poł.	Z Wiednia:
№ 17—5.02 po poł.	№ 3—1.21 w nocy.
№ 11—8.59 wiecz.	

C. i k. Wojskowy Komisarz Administracyjny miasta Lublina rozpisuje niniejszem

KONKURS

na następujące posady:

1. Naczelnika milicji z miesięczną płacą . . . 600 Kor.
2. Sekretarza biura . . . 300 "
3. 2 kancelistów . . . po . . . 180 "
4. 3 inspektorów . . . po . . . 250 "
5. 9 milicjantów starszych . . . po . . . 200 "
6. 25 " młodszych . . . po . . . 120 "

Podania kompetencyjne wnosić należy na ręce C. i k. Wojskowego Komisarza Administracyjnego w terminie do 25-go października 1916 r. W późniejszym terminie podane nie będą wogóle przyjęte.

Do posady ad I przywiązane wymogi ukończenia fakultetu prawniczego.

Do posady ad 2—ukończenie przynajmniej 4 klas szkoły średniej tudzież świadectwo z instytucji publicznej lub prywatnej o odbyciu praktyki biurowej przynajmniej 5-letniej.

Do posady ad 3 i 4—świadectwo przynajmniej 5-letniej praktyki w instytucji publicznej lub prywatnej.

Do posady ad 5 i 6 umiejętność poprawnego czytania i pisania, sporządzania doniesień i raportów na piśmie i bezwzględna nieskazitelność.

Posady nadane będą tylko osobom bezwzględnie zdrowym oczywiście nieskazitelnym, narazie prowizorycznie.

C. i k. Wojskowy Komisarz Administracyjny
Burzmiński, major.

OBWIESZCZENIE.

Dodatkowo do rozpisania dnia 19 go sierpnia b. r. E. № 861/Adj. konkursu na kilkaset miejsc w c. i k. Straży skarbowej oznajmia się, że wynagrodzenie, które prócz munduru otrzymuje zgłaszający się do tej służby dobrowolnie mieszkańcy terenu okupowanego, zostało powiększone, jak następuje:

- 1) Relutum etapowe, obecnie dziennie . . . 3 Kor. 90 hal.
- 2) żołd dziennie . . . 2 Kor. 74 hal.
- 3) dodatek połowy dziennie . . . 1 Kor. 20 hal.

Wynagrodzenie powyższe jest wydane co 10 dni z góry.

Wszystkich wyjaśnień w sprawie warunków przyjęcia do c. i k. Straży skarbowej udziela Komenda tejże w Lublinie przy ul. Sądowej № 1.

OTWARCIE GIMNAZJUM I SEMINARIUM W ZAMOŚCIU.

1488

Wpisy do publicznego Realnego Gimnazjum i Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Zamościu przyjmuje od d. 4/X 1916 Dyrekcja w Zamościu, w gm. Kolegium Zamojsk. na l p. obok Kom. Obw.

Uczniowie realnego gimnazjum mają przy wpisach przedłożyć metrykę i ostatnie świadectwo szkolne. W braku tych dokumentów, wymagania poda Dyrekcja przy wpisach. Uczniowie obowiązani są poddać się egzaminowi wstępnemu.

Uczniowie Seminarium. Na pierwszy kurs mogą być przyjęci kandydaci, którzy przekroczyli 15-ty rok życia i ukończyli IV-tą klasę szkoły handlowej, gimnazjum lub szkoły średniej, lub też którzy poddadzą się egzaminowi wstępnemu. Na wyższe kursa przyjęci będą kandydaci po ukończeniu 16 go, 17-go i 18-go roku życia na podstawie odpowiednich świadectw szkolnych lub na podstawie egzaminu wstępnego. Przy wpisach należy przedłożyć: a) metrykę chrztu, b) ostatnie świadectwo szkolne, c) świadectwo lekarskie na dowód, że kandydat ze względu na zdrowie może podjąć się wypełnienia obowiązków nauczycielskich, d) świadectwo moralności.

NAUKA BEZPŁATNA. Niezamożni, a dobrze się uczący uczniowie Seminarium mogą otrzymać zasiłek od 20—40 kor. Część uczniów będzie mogła znaleźć pomieszczenie w internacie. Równocześnie przyjmuje się wpisy do wzorowej szkoły początkowej która urządzona zostanie przy Seminarium.

Dyrekcja Gimnazjum i Seminarium.

ZARZĄD

Starostwa Lubelskiego

zawiadamia wszystkich, którzy przedstawili dowody złożonych zadatków na działki ziemi do folwarku Rury-Brygidkowskie należące, że dowody ich będą uznane za słuszne o ile nie będą przekazane osobom trzecim. 1508

DROBNE OGŁOSZENIA.

Urząd gminy Bychawa

na mocy przysługującego mu prawa ogłasza, że **we czwartek dnia 9 listopada 1916 r.** od godz. 10 rano, rozpocznie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości pozostałych po zmarłym D-rze Maksymilianie Nowińskim, składających się z mebli, odzieży, obuwia i t. p. oszacowanych na ogólną kwotę 5958 rub. 22½ kop. Sprzedaż odbędzie się na miejscu przechowywania przedmiotów, t. j. w Bychawie w domu T-wa Kredytowego. m. Bychawa d. 14 października 1916.

Wójt gminy Bychawa *Dyś*.
Sekretarz *Kopański*.
1528

Ortopedysta. Niniejszym zawiadamiam Szanowną Publiczność że założyłem swoją specjalną pracownię na aparaty, gorsety, nogi sztuczne i szcudła. Przy zakładzie „Z a r” — Krakowskie-Przedmieście, n-r 52. 1334

Dziewczynkę lat 12 wezmę na utrzymanie za posługę do 1 dziecka. Adres Bychawska dom Pułińskiego № 81. 1525

MŁOCARNIA Elworthy BDO 34" w bardzo dobrym stanie, z paskami i pasem pościagowym, do sprzedania. Firma Teodorowicz, Kółkajata 5. 1532

Jeden lub dwa pokoje z kuchnią, umeblowane lub nieumeblowane, poszukuję. Zgłoszenia pod „Doktor” do Administracji „Głosu”. 1536

Szkolne przybory i materiały piśmienne. Poleca nowo otworzony sklep, F. Markowska i S-ka Namieśnikowska № 24. 1476

Uczeń V klasy Szkoły Handlowej, mający praktykę, poszukuje korepetycji. Wiadomość: Jezuitska—17, I piętro; u nauczycielki języków.

Uczeń zecerski potrzebny zaraz. Dr. „Ziemiańska”, Gubernatorska 10.